

A close-up portrait of Mother Teresa, an elderly woman with a serene expression, wearing her characteristic white and blue striped headscarf. The background is a plain, light-colored wall.

Matka Teresa z Kalkuty

AUTOR. Renata i Jola.



Matka Teresa z Kalkuty urodziła się **26 sierpnia 1910 r.** w mieście Skopje (obecnie stolica Macedonii), jako Ganxhe - Agnieszka Bojaxhiu - trzecie, najmłodsze dziecko Albańczyków Kole (Mikołaj) i Drane Bojaxhiu.

DZIECIŃSTWO

Matka Drane zajmowała się domem gotowała, cerowała, szyła, haftowała i sprzedawała ubrania nie tylko po to, by zaspokoić materialne potrzeby swojej rodziny, ale także uboższych od siebie. Bardzo wierząca, uczyła dzieci wiary i czynnej miłości, życia chrześcijańskiego popartego czynami.

Ojciec kupiec i przedsiębiorca budowlany

Choć dom rodziny Bojaxhiu był zawsze otwarty dla wszystkich, niezmiennie szczególną serdeczność okazywał ubogim. Ojciec pouczał:

„Moje dzieci, nie bierzcie do ust nawet kęsa, jeśli wcześniej nie podzielicie się z innymi”.



POWOŁANIE MISYJNE



"Niewątpliwie stoczyła wewnętrzną walkę, ponieważ wszystko wskazywało na to, że była bardzo przywiązana do swojej rodziny i chciała kiedyś mieć własny dom i dzieci".

Wiedziała, że wstępując do zakonu misyjnego, będzie musiała żyć z dala od rodziny, przyjaciół i ojczyzny.

„Byłam jeszcze małą, miałam dwanaście lat, gdy po raz pierwszy zapragnęłam całkowicie należeć do Boga”.



LORETANKA

W 1928 r. złożyła prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Loretanek

12 października 1928 r. otrzymała habit, wstąpiła do postulatu i przybrała imię: Maria Teresa od Dzieciątka Jezus - na cześć małej Teresy z Lisieux, wskazującej drogę do świętości przez wierność w małych sprawach.

6 stycznia 1929 r. przybyła do Kalkuty. 23 maja 1929 r. rozpoczęła nowicjat. 24 maja 1931 r. złożyła pierwsze, czasowe śluby i zaczęła pracować jako nauczycielka geografii i historii w przyklasztornej szkole sióstr Loretanek w zamożnej dzielnicy Kalkuty. Uczyła też w szkole z internatem dla dziewcząt z rozbitych rodzin i sierot - tu zobaczyła nędzę i głód.

24 maja 1937 r. złożyła śluby wieczyste ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. W czasie wojny została dyrektorką szkoły.



POWOŁANIE W POWOŁANIU

10 września 1946 r. jechała pociągiem do Darjeeling przeżyła coś, co nazwała potem powołaniem w powołaniu. Usłyszała wyraźnie wewnętrzny głos, by porzucić wszystko i naśladując Jezusa zamieszkać na ulicach Kalkuty razem z nędzarami, by im służyć

"Miałam opuścić klasztor i pomagać biednym, żyjąc pośród nich, lecz dotrzymać ślubów; założyć nowe zgromadzenie pracując w duchu ubóstwa i radości na rzecz najbiedniejszych z biednych, mieszkających w dzielnicach nędzy".

16 sierpnia 1948 r.

zmieniła swój
dotychczasowy habit na
sari i cicho opuściła zakon.

Kupiła na bazarze trzy białe sari
obrzeżone niebieskimi paskami, uszyte z
najtańszej tkaniny. Niebieskie paski
podały się jej, bo błękit jest kolorem
Najświętszej Maryi Panny.



MISJONARKI MIŁOŚCI

W marcu 1949 r. dołączyły do niej pierwsze współtowarzyszki, wywodzące się z dawnych uczennic. Mottem stały się słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Mateusza:

„ Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

"Młode Misjonarki Miłości posiadały tylko bawełniane sari i habity, zwyczajną bieliznę, parę sandałów, krzyż przypinany na lewym ramieniu, różaniec, parasol dla osłony przed deszczem monsunowym, metalowe wiadro do prania i cienutki siennik służący za łóżko".

Uczyły się żebrać od Matki, prosiły o zbywające jedzenie na bogatszych ulicach, ale tylko dla ubogich, nie dla siebie.





SŁUŻBA

Siostry były troskliwie wychowywane i kształtowane dzięki osobistemu przykładowi Matki, gdy patrzyły, jak obmywała rany, szorowała podłogi i tuliła do serca niemowlęta, promieniując przy tym niewyczerpaną energią, czułością i radością. Teraz odwiedzała różne domy tak często, jak tylko mogła i usiłowała jeszcze do nich pisać, choć coraz częściej przepraszała, że nie uczyniła tego wcześniej (...). Dużymi, okrągłymi literami pisała krótkie listy i notatki, będące później źródłem natchnienia i przewodnikiem dla tych sióstr.

"Kiedy dotykam ich cuchnących ran, wiem, że dotykam samego Chrystusa, Tego, którego przyjmuję w Komunii świętej pod postacią chleba. Świadomość ta dodaje mi wiele sił. Jestem przekonana, że nie mogłabym czynić tego wszystkiego, co czynię, jeżeli nie wierzyłabym, że dotykam samego Jezusa ukrytego pod postacią człowieka trędowatego"



Rok 1978. Matka Teresa z kaleką dziewczynką

PODZIWIANA NĘDZARKA

Apelowała o pomoc do ludzi bogatych, spotykała się z nimi. Coraz więcej osób odwiedzało ją w Kalkucie - m.in. królowa Elżbieta II, Giną Lollobrigida, księżę Karol, księżna Anna, księżna Diana.



„Ja niczego nie robię. To Bóg czyni wszystko. To On postępuje się moim ubóstwem, aby ukazać swoje wielkie bogactwo; moim życiem, aby obdarzać (...) swoim Życiem i swoją wielką Miłością ”.

18 czerwca 1997. Matka Teresa z wizytą w Nowym Jorku



Myśli Matki Teresy



- ❖ Nie czynię nic nadzwyczajnego: Kocham, ponieważ Bóg mnie kocha.
- ❖ Jestem świadoma, że jesteśmy maleńką kroplą w wielkim oceanie nędzy i cierpienia, ale jeżeli nie byłoby tej kropli, to ludzkie cierpienie i nędza byłyby jeszcze większe...
- ❖ Dzisiejszy człowiek zajęty jest pracą, jej rytmem i różnymi zmartwieniami, a nie ma czasu. Nie mam czasu ani na starzenie się, ani na umieranie. Mam tylko czas na to, aby służyć Bogu i kochać Go w drugim człowieku.
- ❖ Patrząc na Jezusa wiszącego na krzyżu możemy zauważyć, że Jego głowa pochyla się, aby nas ucałować; Jego ręce wyciągają się, aby nas objąć; Jego serce otwiera się, aby stać się naszą ucieczką...
- ❖ Bóg nie żąda od nas sukcesu w każdej dziedzinie, lecz wierności. Jakkolwiek piękna będzie nasza praca, nie przywiązujemy się do niej. Bądźmy gotowi zrezygnować z niej w każdej chwili, nie tracąc pokoju ducha.
- ❖ Ludzie na całym świecie, chociaż różnią się wykształceniem, religią czy stanowiskiem, są tacy sami. Wszyscy oni chcą być kochani. Wszyscy są głodni miłości.
- ❖ Ja nie robię nic. To On wszystko robi. Jestem tylko narzędziem w Jego ręku. Tego jestem bardziej pewna niż własnego życia.
- ❖ On daje mi siłę. Kocham Go w ubogich i kocham ubogich w Nim. Bez Jezusa nasze życie byłoby bezsensowne, niezrozumiałe

WSZYSTKO DLA JEZUSA



19 października 2003 r.

*Beatyfikacja odbyła się w Rzymie, w Światowy Dzień Misyjny, w **niedzielę po 16 października** (na który przypada **25 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II**), oraz tuż przed **końcem roku poświęconego Różańcowi**.*

26.08.1910. -05.09.1997